

JIŘÍ TRÁVNÍČEK

## ŽYCIORYSY CZYTELNICZE (ZARYS KONCEPCJI)

Projekt badawczy życiorysów czytelniczych — jego zaplecze i rezultaty, stosunek do biografistyki. Myślenie narracyjne i lektura, opowieść biograficzna. Potencjał życiorysów czytelniczych.

SŁOWA KLUCZOWE: czytelnictwo, biografistyka, historia książki, Czechy, Czechosłowacja

### WSTĘP

Życiorysy czytelnicze stanowią metodologiczno-teoretyczne wprowadzenie do monografii *Česká čtenářská republika. Generace, fenomény, životopisy (Czeska republika czytelnicza. Generacje, fenomeny, życiorysy, 2017)*. Projekt ten oparty jest na badaniach terenowych, przeprowadzonych w latach 2009–2015. Zebrany w ten sposób materiał pozwolił:

1) Wyodrębnić i scharakteryzować cztery generacje czytelnicze w społeczeństwie czeskim: 15–24 lata, 25–44 lata, 45–64 lata oraz 65+.

2) Ujawnić i zdefiniować kluczowe fenomeny czytelnicze, jak np. *Babunia* Boženy Němcovej, *Jajko i ja* Betty MacDonald czy *Szwejk*, oraz lektury terapeutyczne (*pomáhající četba*), porzucone-niedoczytane (*nedočteno*), wszelkiego rodzaju zakazy i ograniczenia lektury.

3) Ukazać typowe i nietypowe drogi czytelnicze.

Badania te obejmowały szeroki przekrój obywateli Republiki Czeskiej, w tym także tych, których stosunek do czytania nie jest pozytywny. Przeprowadzono w sumie 138 wywiadów według jednolitego scenariusza. Był on jednak na tyle elastycznie skonstruowany, że pozwalał każdorazowo dostosować się do konkretnej osoby, uwzględnić jej drogę życiową oraz indywidualne doświadczenia czytelnicze. Równocześnie w latach 2007–2013 przeprowadziłem szeroko zakrojone badania statystyczne czeskiego czytelnictwa, których wyniki opracowałem

i ogłosiłem kolejno w latach 2008, 2011, 2014<sup>1</sup>. Wyniki te zostały wykorzystane w pracy nad życiorysami czytelniczymi.

\* \* \*

Życiorysy (biografie lub autobiografie), zarówno fabularyzowane, jak i dokumentalne, cieszą się nieustanną popularnością. Jakie są tego powody? Czy wynika to tylko z ciekawości, chęci poznania życia „innych”, szczególnie zaś tych, którzy w jakiś sposób stali się sławni, doświadczyli czegoś niezwykłego, by w ten sposób uciec od własnych problemów? Może jest to też typowy dla autora i czytelnika eskapizm? „Biografia jako forma neoburżuazyjnej literatury — twierdzi Siegfried Kracauer — jest przejawem unikania; ściślej ucieczki”; „jest to jedna z form ustabilizowanego mieszczaństwa”<sup>2</sup>. Być może nie tylko. W tekstach biograficznych czytamy bowiem zawsze samego siebie, swoje „inne” warianty, których nie zrealizowaliśmy, albo takie, które mają coś wspólnego z tym, co wprawdzie przeżyliśmy, ale nie jesteśmy tego świadomi. Tak więc gatunek biograficzny jest w sumie ucieczką przed sobą samym, własnym odbiciem.

Paradoks ten rzuca światło także na samą naturę pisania biograficznego: tracimy coś, abyśmy mogli znaleźć coś innego; zbliżamy się do siebie tylko wtedy, kiedy się od siebie oddalamy. Przy czym narzędziami niezbędnymi do wykonania tego przedsięwzięcia są język i narracja.

#### MYŚLENIE NARRACYJNE

Kiedy — z naukowego punktu widzenia — nabywamy tę kompetencję? Na czym ona polega? Chris Crawford, amerykański ekspert w dziedzinie sztucznej inteligencji, gier komputerowych i kognitywistyki, uważa, że „myślenie narracyjne”<sup>3</sup> pojawia się u dzieci jako czwarty etap w rozwoju ich umiejętności, które autor nazywa „modułami”. Poprzednie trzy to „myślenie przestrzenne”, „myślenie społeczne” i „myślenie werbalne”. Myśleniem przestrzennym dziecko zaraz po urodzeniu identyfikuje obiekty, a także ocenia ich wielkość i odległość względem siebie. Myśleniem społecznym rozpoznaje relacje między tym, kim

<sup>1</sup> J. Trávníček, *Čteme? Obyvatelé České republiky a jejich vztah ke knize* (2007), Brno 2008; idem, *Čtenáři a internauti. Obyvatelé České republiky a jejich vztah ke čtení* (2010), Brno 2011; idem, *Překnižkováno. Co čteme a kupujeme* (2013), Brno 2014.

<sup>2</sup> S. Kracauer, *Biografie jako neoburžoazní umělecká forma*, [w:] idem, *Ornament masy*, przeł. M. Váňa, Praha 2008, s. 86–90, cyt. ze s. 89 i 88.

<sup>3</sup> C. Crawford, *Narrative Thinking*, [http://www.erasmatazz.com/library/Mind/Narrative\\_Thinking.html](http://www.erasmatazz.com/library/Mind/Narrative_Thinking.html) [link już nie działa, dostęp: 2007; wydruk w posiadaniu autora]; idem, *Differences Between Verbal and Narrative Reasoning*, [http://www.erasmatazz.com/library/Mind/Narrative\\_vs\\_Verbal.html](http://www.erasmatazz.com/library/Mind/Narrative_vs_Verbal.html) [link już nie działa, dostęp: 2006; wydruk w posiadaniu autora].

jest ono samo, a kim są inni. Od świata zwierząt odróżnia je dopiero myślenie werbalne, które opiera się wyłącznie na zjawiskach dźwiękowych. Dostarcza ono dziecku dwóch ważnych atrybutów: poczucia czasu w odniesieniu do własnego działania. Poczucie czasu daje nam zdolność myślenia w kategoriach przeszłości i przyszłości. Osiągnięcie pełni rozwoju umysłowego dziecka odbywa się poprzez myślenie narracyjne. Kluczem do tego, aby dziecko oprócz myślenia językowego wytworzyło myślenie narracyjne, jest według Crawforda przyczynowość. Dzięki myśleniu językowemu uzyskaliśmy zdolność do rozróżniania między tym, co było i co będzie, ale dopiero przyczynowość pozwala połączyć to z sobą. Myślenie narracyjne jest zatem w pewnym sensie ostatnim etapem rozwoju, bez którego nie byłibyśmy w pełni ukształtowani. Jest ono jednocześnie swego rodzaju kanałem, przez który przechodzą trzy poprzednie etapy: opowiadanie przygód nie jest tylko enklawą wewnątrz języka (myślenie językowe), jest to również następstwo czasowo-przyczynowe sytuacji, w które angażują się jednostki (myślenie społeczne), jednocześnie konkretnie umiejscowione (myślenie przestrzenne). Oprócz tego myślenie narracyjne pozwala nam zrozumieć innych, by tak rzec, czytać ich zamiary<sup>4</sup>. Jest to szkoła intersubiektywnej percepcji, a tym samym również kompetencji społecznych.

#### MYŚLENIE NARRACYJNE I LEKTURA

W momencie, gdy osiągniemy stadium myślenia narracyjnego — według Crawforda — jesteśmy psychicznie lub poznawczo ukształtowani. Czytanie (i następnie: myślenie abstrakcyjne lub logiczne) jako kompetencja stanowi jego dopełnienie.

Czytanie — wszystkie wymienione wyżej umiejętności (rodzaje myślenia) — już tylko wzmacnia, zapewniając myśleniu językowemu większą autonomię i zasięg. Lektura dla naszego mentalnego ukształtowania nie jest niezbędna. Jeśli przedstawimy historię ludzkości jako jeden dzień, to zarówno pisanie, jak i czytanie pojawią się w nim dopiero o godzinie 23.07. Z kolei jeśli dzieje człowieka czytającego rozpiszemy na jeden dzień, to dopiero od 23.00 ogólny poziom alfabetyzacji przekroczy 50% społeczności. Od tego jednak momentu nie ma już odwrotu — od godziny 23.07 ludzkich dziejów żyjemy w cywilizacji, która opiera się na piśmie i książce, a od 23.00 cywilizacji pisma żyjemy w społeczeństwie, które jest w większości piśmienne. Ponad trzy czwarte informacji przyjmujemy za pośrednictwem tekstu, zatem uniknięcie czytania nie jest już możliwe. Rola czytania jest przede wszystkim społeczna, co wynika z trzech powodów:

<sup>4</sup> Na przykład: J. Bruner, *Making Stories. Law, Literature, Life*, Cambridge (Mass.)-London 2002; D. Hutto, *Folk Psychology of Narratives. The Sociocultural Basis of Understanding Reasons*, Cambridge 2008.

1) Czytanie integruje nas ze społeczeństwem, czyni nas jego pełnoprawnymi członkami. Gwarantuje nam to, że nie jesteśmy z niego wykluczeni. Chodzi tu o związek „ja” ze społeczeństwem.

2) Czytanie tworzy również relacje wzajemne, tj. między poszczególnymi czytelnikami. Oto słowa jednej z uczestniczek naszych wywiadów: „Muszę powiedzieć, że był to jeden z tego rodzaju związków, dużo czytałam, więc mieliśmy [z mężem], o czym rozmawiać, on też lubił czytać jako młody człowiek”<sup>5</sup>. W innym miejscu wspólnota przybiera charakter swego rodzaju trójkąta: „Książek na Facebooku nie ma zbyt wiele, ale zawsze kiedy, mój i mojej najlepszej przyjaciółki, ulubiony aktor zamieszczał na profilu zdjęcie [z książką, którą czyta], udostępnialiśmy sobie to. A tę książkę, którą na niej miał, obie potem czytałyśmy, ponieważ byliśmy tym podekscytowane, że on ją czyta, więc i my także przeczytamy”<sup>6</sup>. Mamy tu do czynienia z relacją „ja” a inny („ty”).

3) Już samo czytanie książki jest aktem dzielenia się, socjalizacji — tego, kto czyta, z tym, kto napisał dany tekst. Jest to bardziej widoczne w literaturze pięknej niż w literaturze faktu lub piśmiennictwie fachowym, ale nawet i te ostatnie nie są poza tego rodzaju związkami. Tam też są autorzy, których argumenty, logikę i intencje staramy się zrozumieć, dojść do tego, „jak oni myślą”<sup>7</sup>. Wynikają stąd nasze dalsze poszukiwania, zainteresowanie pozostałą twórczością i życiem autora, uczestnictwo w promocjach książek, spotkaniach autorskich, na których możemy poprosić go o autograf, porozmawiać z nim. „Śmierć autora” była kiedyś popularnym sloganem intelektualnym, który jednak nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością. Generalnie rozglądamy się za autorem dzieła, twórcą — jakimś „ty”.

Gwoli uzupełnienia dodajmy jeszcze, iż J.A. Appleyard na czytelniczą socjalizację patrzy z rozwojowego punktu widzenia i dochodzi do wniosku, że dopiero wtedy osiągamy pełnię, gdy zaczynamy rozumieć gatunki i motywy komiczne. Wycucie komizmu jest bowiem następnym etapem czytelniczego wtajemniczenia, które nie polega już tylko na identyfikowaniu się z „postaciami sympatycznymi”, ale konfrontuje nas „z pragnieniem włączenia wszystkich i wszystkiego w horyzont tego, co jest dla nas ważne i cenne”. Jego socjalizacyjna misja polega na tym, że uczy nas postrzegać „obcych” i „dalekich” jako coś „własnego” i „bliskiego”<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Emerytka, była nauczycielka muzyki i śpiewu, 82 lata.

<sup>6</sup> Uczennica (gimnazjum ogólnokształcące), 15 lat.

<sup>7</sup> Na przykład: P.A. Alexander, *Reading into the future. Competence for the 21st century*, „Educational Psychologist” 47, 2012, nr 4, s. 259–280.

<sup>8</sup> J.A. Appleyard, *Becoming a Reader. The Experience of Fiction from Childhood to Adulthood*, New York 1990, s. 190.

Paradoksem lektury jest to, że choć odbywa się ona indywidualnie, to jej kontekst jest społeczny<sup>9</sup>. A czytelnik jest zarazem kształtowany przez dany kontekst, jak również go tworzy. Jest więc istotą „strukturowaną” i „strukturyzującą” (wchodzącą w skład struktury i ją zarazem współtworzącą)<sup>10</sup>.

### OPOWIEŚĆ BIOGRAFICZNA

Powróćmy do narracji. Oprócz tego, że każdy z nas jest *homo sapiens* i *homo faber*, jest również *homo narrans*<sup>11</sup>. Na podstawie swoich podstawowych danych jesteśmy w stanie stworzyć różne wersje nas samych — życiorys statecznego obywatela klasy średniej (nawet jeśli nie wiemy dokładnie, kto powinien być jego adresatem), życiorys pewnego siebie obywatela, świadomego własnej wartości, który zdaje sobie sprawę z tego, że w tej chwili skromność musi odłożyć na bok (kiedy zabiegamy o prestiżowe miejsce), lub okolicznościowy życiorys nieustannie udręczonego outsidera, któremu wszystko mogło ułożyć się inaczej, gdyby miał trochę więcej szczęścia (w przypadku, gdy ubiegamy się o miejsce w przytułku). Cel (adresat), jak widać, jest zasadniczym determinantem procesu konstruowania naszego CV.

Jest wszak i inny kierunek: możemy preparować nasze biografie, mając na względzie pełnione role, profesje, zainteresowania i preferencje — biografie rodzinne, zawodowe (pod wieloma względami przypominają klasyczne CV), konfesyjne, sportowe, hobbystyczne, polityczne, erotyczne, ideowe (psychologiczne i duchowe), edukacyjne (które również pod wieloma względami pokrywają się z klasycznym CV). Wyliczać można dalej, aczkolwiek najistotniejsze jest zróżnicowanie w zależności od charakteru narratora: ten, który stał się zapalonym harcerzem i dla którego harcerstwo jest jednym z największych życiowych — jakby to dzisiaj powiedziano — „wyzwań”, będzie w życiorys profesjonalny wplatał wątki harcerskie. Ateista (lub raczej agnostyk) nie będzie miał potrzeby uwzględniania

<sup>9</sup> Na przykład: I. Collinson, *Everyday Readers*, London 2009, s. 125; D. Fuller, D. Rehberg Sedo, *Reading Beyond the Book*, London-New York 2013, s. 32–37; W. Griswold, *Regionalism and the Reading Class*, Chicago-London 2008, s. 54–55; J. Kostecki et al., *Książki w codziennym życiu Polaków. Raport badania Polskiej Izby Książki „Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce”*, Warszawa 2016, szczególnie s. 81–83; C. Sheldrick Ross, L. (E.F.) McKechnie, P.M. Rothbauer, *Reading Matters. What the Research Reveals about Reading, Libraries, and Community*, Wesport-London 2006, s. 22, 23, 221; F. Tomoriová, *Roly čitateľa v procese čítania*, „Proinflow. Časopis pro informační vědy” 7, 2015, nr 2, s. 30–40, cyt. ze s. 35, <http://www.phil.muni.cz/journals/index.php/proinflow/article/viewFile/1162/1435> [dostęp: 20.06.2016].

<sup>10</sup> Zob. np. M.A. Travis, *Reading Cultures. The Construction of Readers in the Twentieth Century*, Carbondale-Edwardsville 1998, szczególnie s. 6.

<sup>11</sup> Na przykład: J. Bruner, op. cit., s. 15–16; K. Plumemer, *Telling Sexual Stories. Power, Change, and Social Worlds*, London 1995, szczególnie s. 5; P. Ricoeur, *Čas a vyprávění I*, przeł. M. Petříček jr., Praha 2000 [1983], szczególnie s. 17, 117 i 218.

wątków religijnych. Z kolei biografie kapłanów i zakonników zazwyczaj kierują się logiką bożego powołania. Kto usłyszał głos Boga, podąża za nim; wszystko inne jest już tylko konsekwencją tego przełomowego momentu.

Oprócz tego moc opowieści biograficznej wynika z jej pośredniczącej roli. Stanowi ona swego rodzaju „międzyinstancję” łączącą niepowtarzalny charakter poszczególnych zdarzeń (losów?) z tzw. czasem „wielkiej historii”, czyli czasem, który łączy nas z innymi. W biografii spotykają się więc „organizacyjne formy życia zbiorowego [...] z obszarem potrzeb indywidualnych, pragnień i motywacji”<sup>12</sup>. Inaczej mówiąc: „Jak tylko biografię przekształca się w historię, traci ona na wiarygodności, stając się bezosobowymi informacjami”<sup>13</sup>. Biografia jest więc transformatorem prawdziwie osobistego i kolektywnego zarazem poszukiwania równowagi między tymi dwoma biegunami. Jednocześnie nie jest zbieraniem istotnych faktów („co?”), czy nawet ich porządkowaniem chronologicznym („jak?”), ale kształtuje strukturę przekazu („dlaczego?”, „ku czemu?”, „w jakiej zależności?”, a także „dla kogo?”)<sup>14</sup>. Wynika stąd — w czym w pełni zgadzamy się z Josefem Alanem — że (auto)biograficznej opowieści „nie można postrzegać jako zapisu tego, co się wydarzyło, ani jako zwykłej opowieści o tym, co się stało”<sup>15</sup>. Autobiograficzna opowieść nie jest tylko czystą faktografią ani czystym tekstem; nie jest to też czysty obiektywizm ani czysty subiektywizm. Jest to przestrzeń społeczna — obszar relacji, tj. intersubiektywna rzeczywistość.

Przeciwnicy tej metody mówią z kolei o tzw. iluzji biograficznej<sup>16</sup>. W tej perspektywie nasze życie podporządkowane jest określonej retoryce; nad wiernością faktom dominuje konstrukcja, forma. Fakty z życia mają jakoby — co bywa nieraz bardzo wygodne — dopasować się do konkretnego, ściśle pojmnowanego gatunku; struktura jest silniejsza niż to, co ją wypełnia. Pisząc biografię, wchodzimy zatem na teren już mocno kontaminowany fabulacją. To bardziej opowieść prowadzi nas niż my ją. W takim przypadku każdy z naszych językowych przejawów „iluzji”, w którym zbliżamy się do narzuconego z zewnątrz schematu, oddala nas od siebie.

<sup>12</sup> A. Giza, *Życie jako opowieść. Analiza materiałów autobiograficznych w perspektywie socjologii wiedzy*, Wrocław 1991, s. 213.

<sup>13</sup> J. Alan, *Rodinné vztahy a členství v KSČ*, [w:] *Otevřená minulost. Autobiografická sociologie státního socialismu*, pod red. Z. Konopáská, Praha 1999, s. 155–170, cyt. ze s. 169.

<sup>14</sup> V.L. von Werder, *Die biographische Dimension des Alltags*, „Literatur & Erfahrung” nr 3, styczeń 1980, s. 23–29.

<sup>15</sup> J. Alan, *Dějiny v autobiografickém vyprávění*, [http://www.institut.cz/bio\\_hi\\_pred\\_8.htm](http://www.institut.cz/bio_hi_pred_8.htm) [dostęp: 19.10.2004]; *Otevřená minulost...*

<sup>16</sup> Zob. np. J. Szczepański, *Metoda biograficzna*, [w:] idem, *Odmiany czasu terażniejszego*, Warszawa 1973, s. 615–649, szczególnie s. 645; G. Gusdorf, *Warunki i ograniczenia autobiografii* [1956], przeł. J. Barczyński, [w:] *Autobiografia*, pod red. M. Czerwińskiej, Gdańsk 2009, s. 19–46, szczególnie s. 36.

Co się zaś tyczy badań — metod czy technik — to muszą one mieć charakter interdyscyplinarny, polegający na wzajemnym przenikaniu się literaturoznawstwa (narratologii), socjologii, psychologii, mediów, bibliologii, historii kultury, historii (historia oralna, historia idei)<sup>17</sup>.

#### LEKTURA A OPOWIEŚCI BIOGRAFICZNE

Czas na połączenie dwóch poprzednich tematów: narracji i czytania w życiorysy czytelnicze. Nosimy je w sobie wszyscy, choć tylko niewielu z nas — w tym i intelektualisci — zdaje sobie z tego sprawę. A jeśli już, to są to raczej samotne wyspy na naszej życiowej drodze lub wiążą się one z innymi czynnościami<sup>18</sup>. W odróżnieniu od profesjonalnego CV — życiorys czytelniczy jest niedostrzegany, ukryty za innymi działaniami. Bycie czytelnikiem — zwłaszcza oglądane przez pryzmat zwykłego człowieka — to nie zawód, a nawet nie rola. Wynika to z faktu, że czytanie dla większości nie jest celem samym w sobie, nie ma autonomii. Nie czytamy dla czytania, ale żeby się czegoś dowiedzieć, spędzić mile czas, dla zabicia czasu, choćby w poczekalni u dentysty, w celu zdobycia uznania itd. Gdybyśmy mieli przygotować życiorys tzw. zwykły, prawdopodobnie mało kto z nas odniósłby się do książki, która nas zmieniła. I zapewne uznalibyśmy

<sup>17</sup> Zob. m.in.: P.J. Eakin, *How Our Lives Become Stories*, Ithaca-London 1999; W. Fuchs-Heinritz, *Biographische Forschung. Eine Einführung in Praxis und Methoden*, Opladen 2000; A. Giza, op. cit.; *Biographie und soziale Wirklichkeit*, pod red. M. Kohliego, G. Roberta, Stuttgart 1984; J. Kuczyński, *Probleme der Autobiographie*, Berlin 1983; J. Lehman, *Bekennen — Erzählen — Berichten*, Tübingen 1988; *O biografii i metodzie biograficznej*, pod red. T. Rzepy, J. Leońskie-go, Warszawa 1993; J. Nosková, *Biografická metoda a metoda orální historie. Na příkladu výzkumu každodenního života v socialismu*, Brno 2014; J. Trzebiński, *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk 2002; *Naslouchat hlasům paměti*, pod red. M. Vanka, P. Mücke-ga, H. Pelikánovej, Praha 2007; *O orální historii s jejími zakladateli a protagonisty*, pod red. M. Vanka, Praha 2008; *Metoda biograficzna w socjologii*, pod red. J. Włodarka, M. Ziółkowskiego, Warszawa-Poznań 1990; *Methoden der Biographie- und Lebenslaufforschung*, pod red. W. Wogesa, Opladen 1987.

<sup>18</sup> Podstawowa literatura w zakresie biografii czytelniczych: H. Bonfadelli et al., *Lesesozialisation. T. 2, Leseerfahrungen und Lesekarrieren*, Gütersloh 1993; K. Czarnecki, *Rola lektury w życiu czytelnika*, Katowice 1971; H. Eggert, Ch. Garbe, *Literarische Sozialisation*, Stuttgart-Weimar 1955; *Lesen und Leben*, pod red. H.G. Göperta, Frankfurt am Main 1975; W. Graf, *Lesen und Biographie*, Tübingen 1997; idem, *Der Sinn des Lesens. Modi der literarischen Rezeptionskompetenz*, Münster 2004; B. Hurrelmann, S. Becker, I. Nickel-Bacon, *Lesekindheiten. Familie und Lesesozialisation im historischen Wandel*, Weinheim-München 2006; R. Chymkowski, *Autobiografie lekturowe studentów*, Warszawa 2011; *Lesebilder*, pod red. D. Larchera, Ch. Spiess, Reinbek 1980; S. Limmroth-Kranz, *Lesen im Lebenslauf. Lesesozialisation und Leseverhalten 1930 bis 1996*, <http://webdoc.gwdg.de/ebook/fk/1999/limmroth-kranz/pub2.html> [dostęp: 17.06.2013]; N. Rosenthal, *Speaking of Reading*, Portsmouth 1995; S. Schoett, *Lektürebographie von Alexandra*, „Literatur & Erfahrung” nr 26–27, wrzesień 1993, s. 110–127; E. Schön, *Die Leser erzählen lassen. Eine Methode in der aktuellen Rezeptionsforschung*, „Internationale Archiv für Sozialgeschichte der deutschen Literatur” 15, 1990, nr 2, s. 193–201.

za niewłaściwe, aby w CV, z którym poszukujemy pracy, wspominać o tym, jak w szkole podstawowej cierpieliśmy pod dyktando spisu lektur, czy jak niedawno nie mogliśmy się oderwać od skandynawskich kryminałów.

Lektura jest z natury swojej czynnością wtórną, pasywną. Istotne jest, aby tworzyć, mówić, pisać, produkować, ale już niekoniecznie percypować. Czytanie w społeczeństwie w pełni piśmiennym, którym od prawie 100 lat są Czesi, jest społeczno-kulturową oczywistością. W tym momencie zostawmy zatem na boku koncepcję, rozwijaną np. przez Alberta Manguela, według której „byłoby błędem postrzegać czytanie tylko jako czynność receptywną”<sup>19</sup>. Wytrąciło nas by to bowiem całkowicie z toku wywodu, którym podążamy. Jego osią jest narracja — opowieść biograficzna — życiorysy czytelnicze. Czytanie, chociaż postrzegane tylko jako pasywna recepcja, jest tutaj kluczowe. Może nie tylko dlatego, że zyskujemy kompetencje pozwalające nam komunikować się ze światem i go rozumieć, ale dlatego, że właśnie dzięki tej kompetencji przestajemy być idiotami w pierwotnym tego słowa znaczeniu (idiota = człowiek prywatny; inaczej — zamknięty w sobie, ograniczony do samego siebie), więcej możemy dowiedzieć się także o nas samych. „Rozumieć siebie — twierdzi Paul Ricoeur — to zrozumieć siebie wobec tekstu”<sup>20</sup>. Zatem sami w sobie, niejako zablokowani, jesteśmy epistemologicznie niemi czy raczej próżni.

Autorefleksję, tj. zdobycie wiedzy o tym, kim jesteśmy, umożliwia spotkanie z „innym”. Doświadczenie samo w sobie nie pochodzi od nas samych, zawsze jest zapośredniczone. W historii literatury znajdziemy wiele przykładów pokazujących, jak lektura pozwala odkrywać prawdę o własnych emocjach, w jaki sposób emocje te uświadamia. Jest to przypadek *Clarissy* Richardsona (1748), która — jak się uważa — objawiła kobietom sferę ich uczuciowości<sup>21</sup>. Charles Dickens z kolei uczył ludzi z niższych warstw, jak wyrazić siebie, opowiedzieć własne losy<sup>22</sup>. Spójrzmy na to z jeszcze innej strony: „rośniemy i dojrzewamy tylko w relacjach z innymi”<sup>23</sup>. Nasuwa się zatem w tym miejscu pytanie: dlaczego relacja z innymi za pośrednictwem tekstu jest tak ważna?

Oczywiście wagę ma każde spotkanie z „innym” — doświadczenie z podróży, spotkanie z „ciekawym człowiekiem”, przedstawienie teatralne lub film, zainteresowania minioną epoką. Jest jednak pewna różnica pomiędzy jakimkolwiek doświadczeniem a lekturą, czytanie daje bowiem solidniejszą szkołę aniżeli

<sup>19</sup> A. Manguel, *A Reader on Reading*, New Haven-London 2010, s. 6.

<sup>20</sup> Według: R. Chymkowski, op. cit., s. 37.

<sup>21</sup> I. Watt, *Narodziny powieści. Studia o Defoe’em, Richardsonie i Fieldingu*, przeł. A. Kreczmar, Warszawa 1973, s. 248–288.

<sup>22</sup> J. Rose, *The Intellectual Life of the British Working Classes*, New Haven-London 2010, s. 114.

<sup>23</sup> P. Loucká, L. Trapková, V. Chvála, *Žena a muž v rodině*, Praha 2014, s. 32.



pozostałe kompetencje medialne<sup>24</sup>. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że czytelnikami stajemy się, radiosłuchaczami i telewidzami jesteśmy od razu<sup>25</sup>. Lektura oznacza obcowanie z językiem — tekstem zapisanym, czyli medium, które ze wszystkich, jakie mamy do dyspozycji, potrafi najpełniej ukazać najsubtelniejsze wewnętrzne i zewnętrzne zdarzenia (stany) innych (postaci). Obraz, nawet ruchomy, nie może przecież wnikać w doświadczenie indywidualne. Jednocześnie odnosi się on do konkretnej chwili; nie jest w stanie odwołać się ani do przeszłości, ani do przyszłości. Nie da się wyrazić „wczoraj”, „pięć lat temu” lub „jutro”, „pięć lat później”. Można to zrobić wyłącznie przy użyciu języka. Co więcej, film oprócz tego narzuca określony czas, który podczas czytania regulujemy sobie sami. Istnieje również różnica pomiędzy postrzeganiem języka mówionego i pisanego, słuchania i czytania. Tylko to ostatnie jest wolne od interpretacji lektora (tempo, intonacja, barwa głosu). Tak więc największymi demiurgami w poznaniu siebie jesteśmy właśnie w lekturze. Największymi, ponieważ jest to proces najbardziej kompleksowy i zarazem najbardziej swobodny.

W perspektywie biograficznej językowe spotkanie z innym w celu poznania samego siebie staje się opowieścią autobiograficzną. Oznacza to, że stosunek do lektury ma postać rozwojowych (ewolucyjnych) fal, wznoszenia i opadania, przybywania i ubywania, odejścia i powrotu, nabierania siły i jej utraty, przełomów. Koncypowane opowiadanie pozwala wszak narratorowi daleko lepiej widzieć rzeczy w całości i w kontekstach. Lektura i koleje życia w jakimś sensie do siebie się odnoszą, czyli czytanie jest powiązane z biografią. Jak zauważyła polska krytyk literacka Justyna Sobolewska: „w naszej pamięci przeczytane książki często układają się w rodzaj autobiografii. Pamiętamy o pewnych zdarzeniach, uczuciach, przełomach, właśnie w związku z lekturami, które czytaliśmy”<sup>26</sup>.

#### POTENCJAŁ BIOGRAFII CZYTELNICZYCH

Prawie siedem lat nagrywania i przepisywania (2009–2015) życiorysów czytelnicznych było okazją sprawdzenia koncepcji i teorii w praktyce, w terenie. Oprócz tego wcześniej wykonałem i opracowałem badania statystyczne czytelnictwa (2007, 2010 i 2013), co z kolei pozwoliło porównać podejście jakościowe (biografie czytelników) w odniesieniu do metod ilościowych (badania reprezentatywne).

<sup>24</sup> Zob. m.in. *Gutenbergs Folgen. Von der ersten Medienrevolution zur Wissensgesellschaft*, Baden-Baden 2002.

<sup>25</sup> V.P. Kropp, *Raising a Reader. Make Your Child a Reader for Life*, New York 1996, szczególnie s. 189; K. Böhme-Dürr, *Kommunikation gegen Konsum*, [w:] *Gutenbergs Folgen...*, s. 241–249, szczególnie s. 248–249; G. Straus, *Czytelnictwo książek na przełomie tysiącleci*, [w:] *Ludzie i książki*, pod red. J. Kosteckiego, Warszawa 2006, s. 32–58, szczególnie s. 32.

<sup>26</sup> J. Sobolewska, *Książka o czytaniu czyli resztę dopisz sam*, Warszawa 2012, s. 10.

Taka koncepcja biografii czytelnika pozwala pracować z narratorem daleko bardziej elastycznie, trzymając się cały czas zasadniczej linii scenariusza. Można dopytać, dotrzeć do nieujawnianych wątków i problemów. Jej mocną stroną jest właśnie indywidualne podejście do jednostki. Statystyka tego nie daje, ponieważ pytania wymagają udzielenia natychmiastowej odpowiedzi, dodatkowo według przygotowanego schematu (skali). W naszych ankietach były wprawdzie pytania otwarte i półzamknięte, tzn. takie, na które respondent odpowiada poza wyznaczoną skalą. W narracji biograficznej akcenty zostały rozłożone po równo, przewaga jest raczej po stronie narratora, przy czym ankieter (prowadzący wywiad) stara się o to, aby ten trzymał się scenariusza, planu i zadaje mu uzupełniające pytania.

Z naukowego punktu widzenia znajdujemy się w korzystnej sytuacji, albowiem w chwili, gdy docieramy do końca naszych badań jakościowych, mamy już do dyspozycji trzy badania statystyczne, dzięki czemu wiemy, jak czeska populacja (w wieku 15+) zachowuje się w całości i fragmentarycznie oraz jak to przebiega w czasie. Znamy słabe i mocne strony czeskiego czytelnictwa — bariery i ograniczenia. Wiemy również, jak wygląda ono przez pryzmat cyklu życia. Mamy tutaj demograficzno-socjologiczne portrety poszczególnych pokoleń. W chwili, gdy ruszamy w teren i nagrywamy biografię czytelniczą z księgową w średnim wieku z małego miasteczka, tworzymy przy okazji pewnego typu portret socjodemograficzny. Mieć oparcie w takim profilu — to nieoceniona pomoc. Istota solidnego zaplecza.

W nieco szerszym zakresie kompetencyjno-pojęciowym da się wskazać następujące kategorie czytelników i ich indywidualne poziomy:

Czytelnik wewnątrztekstowy (modelowy, strukturalny, implicytny, idealny, wewnątrz dzieła, strategia tekstowa, pewien kapitał kulturowy, m.in. znajomość kanonu)	wewnątrz- tekstowy		
Czytelnik profesjonalny (środowisko literackie, krytyka, reakcje, polemika, pamiętniki i listy osobistości literackich)	zewnątrz- tekstowy	profesjo- nalny	
Czytelnik popularny (nieprofesjonalny) — poza kontekstem (opinie, postawy, blogi, portale czytelnicze, fankluby, listy do redakcji, udział w różnych ankietach)		nieprofes- sjonalny	nieprofes- sjonalny — poza kontekstem
Czytelnik popularny (nieprofesjonalny) — w kontekście (osobowość czytelnika w kontekście czasu i miejsca, tła społeczno-kulturowego, czasu biograficznego i tożsamości generacyjnej)		nieprofes- sjonalny	nieprofes- sjonalny — w kontekście

Schemat — czytany od lewej do prawej — przedstawia na początku sfery czytelnika wewnątrztekstowego i zewnątrztekstowego, a następnie sfery czytelnika fachowego (profesjonalnego) i zwyczajnego, a na koniec przechodzimy do sfery czytelnika powszechnego, u którego interesują nas nie tylko poglądy i postawy, ale także kontekst, w jakim dane opinie są formułowane (kultura, czas, społeczność itp.).

Biografie czytelników nieprofesjonalnych nie są możliwe bez uwzględnienia najniższego poziomu. Między dwoma dolnymi poziomami wyraźnie widać całkowicie różne podejście. Poglądy i postawy mogą być dość dobrze zbadane za pomocą statystyki, poza jej zasięgiem pozostaje jednak aspekt rozwojowo-czasowy, biograficzny. Przy czym na tym etapie nie interesuje nas już czytelnik tylko jako ktoś, kto coś o tym lub owym opowiada, lecz także w jakim kontekście to mówi, skąd się ten pogląd bierze, dlaczego to mówi i jakiego etapu życia to dotyczy.

A zatem kwestionariusz, czy raczej swego rodzaju wywiad, biografia czytelnicza, opowieść? Wyjaśnijmy: kwestionariusz jest wywiadem, który ma na celu stworzyć atmosferę refleksji i odprężenia, a nawet — jeśli to tylko możliwe — wypchnąć respondenta poza wyznaczone ramy. Biografia czytelnika to opowieść, która nie może być zupełnie swobodna, musi być ujęta w jakieś ramy. Działania w terenie pokazały wielkie zalety biografii czytelniczych. Wielu respondentów przystępowało do rozmowy z rezerwą, a nawet obawami („ja nie jestem żadną czytelniczką”, „nie dowiedcie się ode mnie zbyt wiele”, „jaki ja tam czytelnik, zapytajcie lepiej moją żonę”), które w większości przypadków udawało się całkowicie rozproszyć. Z pewnością sporo w tym zasługi okoliczności i dociekliwości prowadzącego wywiad, ale już sama struktura narracji biograficznej wprowadza luźniejszą atmosferę. Jest wystarczająco elastyczna, dzięki czemu można tu i ówdzie się zatrzymać, rozwinąć jakiś poboczny wątek, ale równocześnie prowadzić ją stale do przodu. Mówiąc inaczej: ma silną moc projekcyjną, a tym samym walencyjny potencjał.

W rzeczy samej idzie o odniesienia (kontekst, relacje), w których tkwi największa siła biografii czytelnika: „w domu nie czytało się wiele, bo było dużo pracy, zarówno na roli, jak też i dlatego, że mój ojciec był woźnicą, jeździł do lasu”<sup>27</sup>; „w naszej drużynie harcerskiej interesowaliśmy się książkami nie tylko Foglara, ale np. również Zapletala”<sup>28</sup>; „pożyczyło się je, ponieważ książki te nie wychodziły [często drukiem]”<sup>29</sup>; „telewizji jeszcze wtedy nie było, więc po kola-

<sup>27</sup> Emerytka, była pracownica w strojni a traktorové stanic (odpowiednik polskiego Państwowego Ośrodka Maszynowego — POM), 73 lata.

<sup>28</sup> Jaroslav Foglar (1907–1999) — czeski autor powieści dla dzieci i młodzieży inspirowanych ideami skautingu. Wokół redagowanego przez niego czasopisma „Mladý hlasatel” działały popularne kluby. Jego twórczość i działalność to wielki fenomen czeskiego czytelnictwa i edukacji zarazem. Miloš Zapletal (ur. 1930) był współpracownikiem i uważany jest za następcę Foglara (szerzej: Z. Pírek, *Čtenářské kluby Jaroslava Foglára*, Brno 1990).

<sup>29</sup> Emeryt, były geometra, 66 lat.

cji słuchało się chwilę radia, albo się czytało”<sup>30</sup>. Jak wyglądałyby te odpowiedzi, gdyby zastąpić je statystyką? Do pierwszej wypowiedzi moglibyśmy sformułować pytanie: „Dlaczego w domu się nie czytało?” i odpowiedzi: „tak”, „nie”, „czasami”. Umknęłaby jednak przyczyna tej sytuacji (dużo pracy). Nasuwałyby się i dalsze pytania: „Dlaczego w domu się nie czytało?” z dodatkowymi odpowiedziami: „było dużo pracy”, „nie było w domu książek” itd., ale i tak umknęłaby nam wzmianka o ojcu, która kryje w sobie informację o modelu funkcjonowania tej rodziny — dzieci musiały pomagać rodzicom.

Życiorys czytelniczy, z jednej strony, łączy w sobie wiele zagadnień, a z drugiej — nadaje im „narracyjną potoczność”, tempo: „w czwartej, piątej klasie zajmowały mnie sprawy dziewczyńskie, aż przeważał sport”<sup>31</sup>. Owo „najpierw i potem” nie jest tylko konstatacją dwóch faz w życiu narratora, ale stanowi także wyjaśnienie, dlaczego stosunek narratora do czytania uległ zmianie. Nie mamy tu zresztą do czynienia z jasno określonym czasem. Temporalność i przyczynowość jest zawsze elementem narracji (myślenie narracyjne). Sama opowieść — po pierwsze — opowiada o zmianach, które przeszliśmy, a po drugie — szuka przyczyn tych zmian lub przynajmniej ich kontekstu. Jeśli nie dzieje się tak z woli narratora, jest pytający, aby zadać właściwie dobrane pytanie, np.: „Dlaczego przestały Panią interesować problemy dziewczęce?”, „Co sprawiło, że Pani je porzuciła?”

#### PODSUMOWANIE

Wielką zaletą narracji biograficznej jest to, że otwiera możliwości, które są nieosiągalne dla klasycznego kwestionariusza. Opowieść ta osnuta jest wokół kontekstów społecznych, w których odbywa się czytanie: rodzina, szkoła, przyjaciele, biblioteka. Jest to więc historia o tym, kto mnie wprowadził na ścieżkę czytelniczą, czy mnie zachęcono do lektury, czym ewentualnie różniła się ona od drogi moich krewnych i przyjaciół. Mówiąc najprościej: jeśli jest umiejętnie zainspirowana z zewnątrz, skłania do szczerzej wypowiedzi, jest w stanie uzyskać wyznania, które inaczej pozostałyby ukryte. Wydaje się, że idziemy wbrew strumieniowi pamięci, być może z niepewnymi rezultatami, ale z dużym potencjałem hermeneutycznym lub przynajmniej nadzieją na pożądane efekty. Okoliczności, które są niezbędne w każdej narracji (gdzie i kiedy, ewentualnie dzięki komu i z kim, w jakiej sytuacji), tutaj nabierają większego znaczenia. Idzie tutaj o swego rodzaju mechanizmy spustowe tych „faktów”. Okoliczności są nie tylko kontekstem tego, co dzieje się w narracji, ale przede wszystkim stanowią spoiwo strukturalne. Tak więc w narracji granice między faktami i okolicznościami znikają: okoliczności inicjują fakty, fakty rozpuszczają się w okolicznościach. Biograficzna

<sup>30</sup> Emeryt, były żołnierz zawodowy, 67 lat.

<sup>31</sup> Wychowawczyni w internacie, była nauczycielka w szkole, 67 lat.

opowieść czyni z faktów istoty w stanie płynnym, istoty, które mogą stracić nieco swój wymiar, ostrość, ale równocześnie zyskują nowy, szerszy wymiar i potencjał — zdolność do wiązania i łączenia się z treściami innej natury. Powstaje z nich organiczna całość.

Życiorys czytelniczy jest jednym z podtypów narracji biograficznej, podtypem, który zarówno jest w stanie oświetlić drogę życiową pod jednym określonym kątem, jak i ukazać wiele innych problemów, które nie dotyczą wyłącznie książek, czasopism i czytania.

JIŘÍ TRÁVNÍČEK

#### LIFE STORIES OF READERS (AN OUTLINE OF A CONCEPT)

##### Summary

Between 2007 and 2013 the author carried out extensive statistical surveys of reading in the Czech Republic, the results of which were published successively in 2008, 2011 and 2014. At the same time, between 2009 and 2015 he collected 138 life stories of readers from across the country, representative of the various generations as well as social and professional groups. This material has made it possible to distinguish and describe four generations of readers: 15–24, 25–44, 45–64 and over 65, and to point to key phenomena concerning Czech readers — specific works and authors as well as attitudes to reading in general.

The concept of life stories, a unique variety of biographies, on the one hand is based on a chronological interview script, the objective of which is to reconstruct the development of specific readers, and on the other it provides for a degree of freedom and spontaneity of expression, which also reveal an emotional attitude to reading. Another important feature is a strong historical and social context of reading across society. Sources produced as a result significantly complement typical memoirs and letters, which feature reading-related themes, as well as statistical surveys.

KEY WORDS: reading, life stories, history of the book, Czech Republic, Czechoslovakia